

Sygn. akt I C 980/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: staż Martyna Suplewska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) w W.

przeciwko J. J.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego J. J. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 3.215,95 złotych (trzy tysiące dwieście piętnaście 95/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;
2. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu;
3. kwotę zasądzoną w punkcie 1 rozkłada na trzy raty, z czego dwie po 1.000 złotych (tysiąc) , a ostatnia w kwocie 1.215,95 złotych (tysiąc dwieście piętnaście 95/100), płatne miesięcznie do ostatniego dnia każdego miesiąca kalendarzowego począwszy od grudnia 2015 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Sygn. akt I C 980/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 czerwca 2014 roku powód Towarzystwo (...) w W. , reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 3.215,95 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że powód dochodzi przedmiotowej kwoty tytułem regresu, albowiem pozwany był sprawcą kolizji i zbiegł z miejsca zdarzenia, pozwany zaś wypłacił poszkodowanemu dochodzoną pozwem kwotę.

/pozew k. 3-4/

Nakazem zapłaty z dnia 7 sierpnia 2014 roku orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz k. 39/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł , że jego zachowanie po kolizji nie nosi cech zbiegnięcia.

/sprzeciw k. 43-45/

Na rozprawie w dniu 4 marca 2015 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, że kwestionuje jedynie zasadę odpowiedzialności pozwanego, a nie kwestionuje wysokości dochodzonego roszczenia.

/protokół k. 65-66/

Przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa i nieobciążanie pozwanego kosztami procesu, a w przypadku uwzględnienia powództwa - o rozłożenie zasądzonej kwoty na 3 miesięczne raty.

/protokół k. 80-84/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego dotyczącą samochodu marki T. (...) nr. rej. (...).

/bezsporne/

Do zdarzenia doszło w dniu 11 kwietnia 2011 roku. J. P. jechał wraz z synem samochodem R. (...) od strony W. w Ł. aleją (...) i skręcał w prawo w ulicę (...). Zatrzymał się i przepuszczał samochody jadące ul. (...), miał zieloną strzałkę. Zatrzymał się przed samochodami, za sygnalizatorem i poczuł uderzenie w tył swojego samochodu. Nie było to mocne uderzenie.

J. P. i sprawca, którym był pozwany kierujący samochodem T., zatrzymali się na chodniku przy ul. (...). Najpierw J. P., a za nim zaparkował pozwany. J. P. i pozwany wysiedli z samochodów. W samochodzie R. była zbita prawa tylna lampa i zarysowany był zderzak – narożnik zderzaka, po prawej stronie. J. P. i pozwany zaczęli rozmawiać. Sprawca mówił, że nic się nie stało i zaproponował J. P. jakąś kwotę tytułem naprawienia szkody. J. P. nie przyjął tej kwoty, ponieważ prowadzi warsztat samochodowy i wiedział, że kwota którą mu zaproponowano, była zbyt niska, żeby naprawić szkodę.

J. P. zaproponował sprawcy wypełnienie druku – oświadczenia dotyczącego sprawstwa. Poszedł po druk do swojego samochodu i wówczas siedzący w samochodzie syn powiedział mu, że sprawca ucieka. I rzeczywiście pozwany odjechał. Nie doszło do żadnej sprzeczki między mężczyznami. Sprawca po prostu odjechał. Nie było przepychanek, gróźb. Mężczyźni doszli do porozumienia, że pozwany napisze oświadczenie, że ponosi winę za kolizję. J. P. nie wozi w samochodzie niebezpiecznych przedmiotów ani narzędzi.

Pozwany zanim odjechał nie wziął numeru telefonu J. P., nie przedstawił się, nie kontaktował się potem z J. P..

J. P. zgłosił sprawę na policję oraz zgłosił szkodę powodowi. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono mu odszkodowanie w kwocie 2.614,60 złotych i 601,35 złotych – razem 3.215,95 złotych.

/zeznania świadka J. P. k. 81-82, notatka urzędowa k. 33, zgłoszenie szkody k. 28-32, decyzje o wypłacie odszkodowania k. 15,18/

Wezwaniem do zapłaty z datą 27 października 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem i oznaczył, że płatność ma nastąpić w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 8 listopada 2011 roku.

/wezwanie k. 13, dowód doręczenia k. 11-12/

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany zaprzeczył, aby zbiegł z miejsca zdarzenia, bo jego zamiarem nie było uniknięcie odpowiedzialności.

/odpowiedź na wezwanie k. 34-35/

Wyrokiem nakazowym z dnia 24 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi obwinionego J. J. uznał za winnego dokonania wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za wymierzył mu karę 250 złotych grzywny.

/wyrok nakazowy k. 23/

Pozwany od wielu lat jeździ samochodem i miał świadomość jak należy postąpić w razie kolizji, zna przepisy. Po zdarzeniu pozwany nie poszedł na policję, pojechał do domu i zapomniał o całej sprawie.

Matka pozwanego zmarła w 2005 roku. Pozwany miał po śmierci mamy problemy alkoholowe, psychiatryczne. W czerwcu 2011 roku pozwany podjął próbę samobójczą.

Pozwany utrzymuje się z dorywczych prac, zakłada kafelki. Jego firma budowlana zbankrutowała. Uzyskuje dochód około 1700-1800 zł netto. Ma na utrzymaniu 3 dzieci w wieku: 19 lat, 13 lat i półtora roku. Opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem, otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 1200 zł netto.

/karta informacyjna leczenia szpitalnego i dokumentacja k. 60-61, przesłuchanie pozwanego k 83 w związku z k. 65-66/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie zgromadzonych dowodów. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie przebiegu zdarzenia i jego zachowania po kolizji. Wersja zdarzeń przedstawiona przez pozwanego w całości sprzeczna jest z zeznaniami świadka J. P. oraz dokumentami w postaci notatek urzędowych policji i wyroku nakazowego, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Świadek J. P. przedstawił zaś spójną wersję przebiegu zdarzenia, taką samą w toku postępowania likwidacyjnego jak i przez Sądem. Z uwagi na fakt, że szkoda której doznał została w całości naprawiona, to trudno postawić temu świadkowi zarzut braku bezstronności i dlatego jego zeznania są dla Sądu w pełni wiarygodne. Natomiast wersja prezentowana przez pozwanego i podnoszone przez niego okoliczności dotyczące jego ówczesnej sytuacji psychicznej nie uwiarygodniają jego wersji przebiegu zdarzenia. Co prawda, pozwany rzeczywiście miał pewne zachwiania natury psychicznej i podjął w czerwcu 2011 roku, a zatem już po przedmiotowym zdarzeniu, próbę suicydalną, ale z drugiej strony jako człowiek dorosły, świadomy pozwany wiedział jak powinien się zachować w przypadku kolizji i jakie konsekwencje może mieć jego postępowanie. Pozwany sam z resztą przyznał, że po zdarzeniu po prostu pojechał do domu i zapomniał o całej sytuacji. A zatem można wyprowadzić konkluzję, że nie przykładał szczególnej troski do konsekwencji swojego postępowania i zlekceważył jego następstwa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 3 ust 4 pkt 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151), do czynności ubezpieczeniowych należy również prowadzenie postępowań regresowych oraz postępowań windykacyjnych związanych z wykonywaniem umów ubezpieczenia, reasekuracji oraz gwarancji ubezpieczeniowych. Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowił natomiast art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Zgodnie z jego brzmieniem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący: 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii; 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa; 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa; 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Z powyższych przesłanek przyjmuje się, że tylko w przypadku umyślności, która wyraża się w zamiarze bezpośrednim wyrządzenia przez sprawcę skutku w postaci szkody, między działaniem kierującego a wyrządzoną szkodą musi

zachodzić adekwatny związek przyczynowy. W odniesieniu do pozostałych przypadków udowodnienie takiego związku do wystąpienia z regresem nie jest konieczne, wystarczy bowiem jedynie wykazać, że w momencie wyrządzenia szkody została spełniona jedna z nich. Brzmienie art. 43 pkt 1- 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że wyjątki od zasady definitywności świadczenia ubezpieczyciela w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych związane są z negatywnymi zachowaniami kierowcy pojazdu mechanicznego na tyle rażącymi, że względy prewencyjne, wychowawcze i represyjne oraz elementarne poczucie słuszności uzasadniają wprowadzenie we wskazanych tam przypadkach możliwości dochodzenia przez ubezpieczyciela zwrotu wypłaconego świadczenia odszkodowawczego. Podstawowa funkcja gwarancyjna ubezpieczeń obowiązkowych wyraża się w ciężącej na ubezpieczycielu konieczności zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, nawet jeśli kierujący pojazdem dopuścił się rażących uchybień. W takiej jednak sytuacji nałożenie na ubezpieczyciela ekonomicznego obowiązku poniesienia szkody stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Dopuszczalność zatem dochodzenia roszczenia zwrotnego jest wyrazem pobocznych funkcji ubezpieczeń obowiązkowych, wypełniających także zadania kompensacyjne (przywrócenie ubezpieczycielowi poprzedniego stanu materialnego) oraz prewencyjno-wychowawcze w zakresie represji majątkowej, nałożenie na kierującego pojazdem obowiązku zwrotu wypłaconego odszkodowania stanowi dla niego istotną uciążliwość, niejednokrotnie subiektywnie bardziej dolegliwą aniżeli sankcja za popełnione przestępstwo lub wykroczenie. Stosowana represja majątkowa nie spełnia roli odwetu, lecz jest tylko środkiem realizacji prewencji. W orzecznictwie i doktrynie tak ujęty regres, w przeciwieństwie do regresu wynikającego z art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania, określany jest jako „nietypowy”. Jego nietypowość polega bowiem na tym, że roszczenie regresowe wykracza podmiotowo poza strony umowy ubezpieczenia, gdyż przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym nie musi być ubezpieczający się posiadacz. Roszczenie ubezpieczyciela służy więc przeciwko kierowcy, będącemu sprawcą szkody, niezależnie od tego, czy był on stroną umowy ubezpieczenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 83/05).

Przesłanką konieczną powstania prawa regresu w stosunku do kierującego pojazdem sprawcy szkody jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczenia na rzecz poszkodowanego. Nie jest to roszczenie deliktowe, aczkolwiek istnieje związek pomiędzy roszczeniem z regresu nietypowego a czynem niedozwolonym. Spowodowanie wypadku stanowi bowiem przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Następstwo to polega na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, może wystąpić- w przypadkach ściśle określonych w ustawie- z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot wypłaconego świadczenia. Jak podkreśla się jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, związek między tymi roszczeniami ma charakter czysto zewnętrzny w tym sensie, że nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 k.c.) ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy (zob. przywołana powyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r.).

Jak wspomniano powyżej, prawo regresu przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym może być sam posiadacz. Istotna jest okoliczność czy była to osoba, która nim kierowała podczas zdarzenia. Nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności sprawy, że w dniu 11 kwietnia 2011 roku pozwany J. J. kierując pojazdem marki T. (...) uszkodził inny pojazd, a bezpośrednio po zdarzeniu odjechał z miejsca.

Sporne były natomiast przyczyny, dla których pozwany opuścił miejsce zdarzenia. Sformułowanie "zbiegł z miejsca zdarzenia" użyte w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie może być utożsamiane z pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.). Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Treść

powołanego wyżej przepisu należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 ustawy, określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z treścią ustępu 2 powołanego przepisu, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Właściwie oceniony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przeczy twierdzeniom pozwanego, że oddalił się on z miejsca zdarzenia, bo obawiał się J. P., a poza tym było widno i J. P. miał możliwość zanotowania numerów rejestracyjnych jego pojazdu, więc „zbiegnięcie” nie miało racji bytu. Z materiału dowodowego nie wynika także i ta okoliczność, ażeby j ówczesny stan psychiczny pozwanego uniemożliwiał mu właściwą ocenę zdarzeń, w których uczestniczył. Nie ma zatem żadnych przesłanek w sprawie, ażeby ustalić, że pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków i nie zbiegł z miejsca zdarzenia. Przeciwnie jedynym logicznym wnioskiem płynącym z poczynionych ustaleń faktycznych jest taki, że pozwany odjechał w celu uniemożliwienia identyfikacji i uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie. Nie bez znaczenia w sprawie pozostaje, iż pozwany został uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 kw. W tym miejscu należy od razu podkreślić, że z uwagi na brzmienie art. 11 kpc wyrok w sprawie wykroczeniowej nie wiąże sądu w sprawie cywilnej; Sąd, dokonując oceny całego materiału dowodowego oparł się jednak na wyroku nakazowym jedynie pod kątem oceny wiarygodności pozwanego.

W ocenie Sądu, pozwany oddalając się z miejsca kolizji niewątpliwie zmierzał do uniemożliwienia zidentyfikowania jego osoby jako sprawcy szkody. Pozwany nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnych, dlatego też przepis art. 43 pkt 4 cytowanej ustawy znajduje zastosowanie w sprawie.

Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu. Do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu. Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c. w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51, LEX nr 78592). Pozwany w żadnym zakresie nie wykazał aby naprawa samochodu poszkodowanego była nieuzasadniona ekonomicznie, zbędna lub aby jej koszty były zawyżone. Mając na uwadze powyższe oraz fakt że zakres naprawy oraz jej koszt potwierdzają dokumenty złożone przez powoda, w tym decyzje o przyznaniu odszkodowania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem wraz z odsetkami.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 kc). Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Powód wykazał, że pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty w dniu 8 listopada 2011 roku, a zakreślony na zapłatę czternastodniowy termin upłynął mu w dniu 22 listopada 2011 roku, zatem najwcześniejszą datą od której uwzględnić można było żądanie odsetek, stanowił dzień następny po dniu, w którym powodowi upłynął termin na spełnienie świadczenia.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu,

zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, L.). Biorąc pod uwagę przedmiotowe wytyczne Sąd uznał, że sytuacja majątkowa i rodzinna pozwanego uprawnia do zwolnienia go z obowiązku zwrotu powodowi kosztów procesu, mimo że pozwany przegrał sprawę w całości. Nadto Sąd uwzględnił i tę okoliczność, że w toku sprawy pozwany kwestionował tylko zasadę swojej odpowiedzialności, a nie jego wysokość.